

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty:

W Lublinie bez odnosaenia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnosaeniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowo Przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu 2 kor., na tekstem 90 hal., Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych na wyraz 10 h. W dziale adresowym 4 h., Załączniki za 100 na prow. 2 k., w miejscu 1 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerzy popołudniowa 6 halerzy.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

PIERWSZO- „OAZA” KINO (gm. hotelu
SZEDNY- TEATR Europejski.) **DZIŚ**
Tajemniczy przestępca Dramat detektyw-
winy w 5 częściach

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDŃ, 20.4 (BK) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 19.4.

Wschodnia widownia wojny.

W Galicji wschodniej, mianowicie w odcinku Zborowa, żywa czynność wojenna jak w ostatnich dniach. Zresztą nie do doniesienia.

Włiska i południowo wschodnia widownia wojny.

Bez zmian.

Zastępca szefa sztabu gen. von Höfer marszałek polny por.

Komunikat niemiecki

BERLIN, 20.4 (B. K.) Urzędowy komunikat niemiecki donosi pod datą 19.4.

Zachodnia widownia wojny.

Na froncie Flandrii i Artois by-

ła akcja wojenna z powodu dalszych i burzy tylko na niektórych odcinkach żywa. W grupie wojsk niemieckiego następcy tronu udeł się Francuzom w nocy z 17 na 18 wschodni atak koło Braye. W ciągu dnia walczono nadzwyczaj zaciekła na kilku miejscach wyżynowego frontu Chamis-des-Dames Koło Craonne nie udało się powtarzane ataki nieprzyjacielskie z wielkimi dla nich stratami. Koło Vile-aux-Bors urządzili się w tylnych liniach obronnych, gdyż jego leśne stanowiska były dla nas nieodpowiednie. Nad Brymont wysłali nieprzyjaciele walczących we Francji Rosjan w ogień do daremnego a pełnego strat szturm.

W Szampanii wywiązały się wczoraj w południe na północny zachód od Reims nowe walki która trwały i w nocy, a dzisiejsz rano po wprowadzeniu dalszych sił przybrały na gwałtowność.

Na innych widowniach wojny nic istotnego.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

wał wielkie natarcia na Petersburg. Na zebraniach Rady robotników i żołnierzy uznano, że twierdzenie rządu jest bluffem, mającym na celu wywołanie wśród narodu pragnienia dalszej walki. Rada robotników i żołnierzy zwała zebrania, dla wyjaśnienia istoty znaczenia tych ogłoszeń, rząd jednak nie pozwolił na te zebrania, tam zaś, gdzie doszły one do skutku, rozprędziło je wojsko, wierne rządowi.

Oredzie Arcypasterskie.

W tych dniach ogłoszony zostanie list arcypasterski J. E. arcybiskupa metropolity warszawskiego.

W liście tym najwyższy zwierzchnik naszego kościoła wskazał nam na to, że mądrość Wszecmocnego, budząc Polskę do życia, powraca nam wojną ojczyzną, a cały świat zmusza do zwrócenia oczu ku nam.

Zaznaczymy na wstępie, że zawdzięczamy to poniekąd wstawianictwu Papieża, arcybiskupa wezwał ma wiernych swej archidiecezji, aby nie skapili żadnej efiary, żadnego poświęcenia i podatkowsko tego dobro kraju będzie wymagało.

List ten ukaże się przed dniem 6 maja, w którym przypada święto Matki Bożej, Królowej Korony Polskiej.

W dniu tym duchowieństwo odprawió ma uroczyste nabożeństwo we wszystkich świątyniach archidiecezji z wystawieniem Najświętszego Sakramentu na intencję wolnej i niepodległej Polski.

„WOJNA o WOLNOŚĆ” w Rosji.

Korespondencje własne „Ziemi Lubelskiej”.

Stockholm, w kwietniu.

„Dziennik Petrogradzki” (Kurjer Nowy” z 31 marca pisze:

W artykule pod powyższym tytułem „Wiadomości Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich” piszą:

„Wojna aż do zwycięstwa” — takie hasło wypisały na swych sztandarach niektóre oddziały garnizonu petrogradzkiego. Czy rozumieją sens tego hasła towarzysze-żołnierze? Wszak słowo „zwycięstwo” każdy może rozumieć po swojemu. Wszak zwycięstwo — to realizacja życzeń i dążeń, a te są rozmaite.

„Był car Mikołaj II także mówił: „wojna aż do zwycięstwa” i rozumiał słowo to w ten sposób: zwycięstwo to znaczy zdobycie Konstantynopola, zdobycie całej Polski; inni pod zwycięstwem rozumieją — zdobycie Berlina, rozbiór

Niemiec. Są to już nietylko zwycięstwa, lecz zabory, gwałty nad obcymi narodami.

„Lecz naród rosyjski, pełen szczęścia wolności, zaborów nie chce. Zrzucił on z siebie jarzmo obce nie poto, aby swą wolnością dławic inne ludy. Nie, jego wolność winna być wezwaniem do powszechnego wyzwolenia, a nie groźbą niewoli.

„Przeto towarzysze żołnierze, czy nie lepiej niewyrażone hasło: „wojna aż do zwycięstwa” zastąpić przez inne, ściślej i prawdziwiej odzwierciedlające naszą myśl i naszą wolę: „wojna o wolność”.

„Tak, o wolność będziemy walczyć aż do ostatniej kropli krwi. Wojna o wolność — to jedyne hasło godne Wielkiej Wolnej Rosji”.

Co będzie z Mikołajem?

Radyczny rosyjski „Dzień” pisze:

„W imieniu republiki rosyjskiej mówimy: Mikołaj II powinien być z Rosji wygnany, czym będzie przypieczętowany koniec carystu i dynastji w Rosji. Monarchiczne uczucia są w pewnych kołach społeczeństwa silne jeszcze; okłócenia cesarskiego kontrrewolucjonistów utworzyć mogą legendę. Usunięcie Mikołaja II go z Rosji, a wkrótce zapomną o nim. Jeżeli car pozostanie tutaj, będzie zawsze nad nami wisieć zmera carystu. Teraz, gdy rewolucja nie jest jeszcze ukończona, Rosję trzeba od Romanowych uwolnić”.

W chwili obecnej jest cesarz, jak donoszą „Russkija Wiedomosti” internowany w gmachu Cesarskiego Siola. Cesarzowi wzbrosione jest komunikowanie się z cesarową. W wyżej wym. dzienniku znajdujemy sprawozdanie z posiedzenia wszechpotężnej obecnie rady robotniczo-wojskowej, na którym poseł Sokolow o losie cesarza powiedział:

„Wczoraj stało się nam wiadomym, że rząd prowizoryczny zgodził się na wyjazd cesarza do Anglii i w sprawie tej bez zawiadomienia i porozumienia się z radą robotniczą prowadzi pertraktacje z rządem angielskim. Przeciwno temu musimy wystąpić. Zmobilizowaliśmy wszystkie naszym wpływem podległe związki wojskowe, i w ten sposób uniemożliwiliśmy cesarzowi wyjazd z „Carskiego Siola” bez naszego pozwolenia. Na wszystkie stacje kolejowe wysłaliśmy depesze, nakazujące naczelnikom stacji i urzędnikom wstrzymanie pociągu z Mikołajem II-gim.

Do „Carskiego Siola” wysłaliśmy oddział wojska z opancerzonymi samochodami.

Obecnie cesarz znajduje się nietylko pod nadzorem rządu prowizorycznego lecz także pod nadzorem naszym.

Pod obrady nasze postawimy nietylko polityczne prawa cesarza, lecz także prawa jego własności. Mikołaj II gi posiada w Rosji olbrzymie posiadłości i kolosalne sumy pieniędzy w angielskich i innych bankach zagranicznych. Przed jego wyjazdem musi być zdecydowaną sprawą jego posiadłości”.

Wielkie zaburzenia w Petersburgu.

KOLONJA, 20.4 (BK) „Keeln. Ztg.” donosi ze Sztokholmu: Według prywatnych doniesień z Haparandy wybuchły w Petersburgu nowe wielkie zaburzenia przeciw rządowi prowizorycznemu,

które są jeszcze silniejsze jak w marcu.

Podróżnych z Rosji zatrzymano w Haparandzie, gdyż ruch kolejowy jest przerwany.

Od 4 dni nieprzybyła żadna poczta z Rosji.

Socjalistyczny kongres pokojowy.

BUDAPESZT, 20.4 (BK) „Pester Lloyd” donosi ze Sztokholmu: Dagens Nykster umieszcza na czole swego pisma wybitnym drukiem, że mimo wszelkich zaprzeczeń nastąpi niebawem konferencja pokojowa socjalistów w Sztokholmie.

LUGANO, 20.4 (tel. wł.) Paryżki korespondent „Avanti” donosi, że w Paryżu panuje wielkie zaniepokojenie, z powodu podróży socjalistów, sprzyjających pokojowi, z różnych krajów do Petersburga i Sztokholmu. W Sztokholmie zjadą się przedstawiciele socjalistów z Francji, Włoch, Austro Węgier, Niemiec, Rosji, Holandji i trzech państw skandynawskich.

Rządy socjalistów w Rosji.

KOPENHAGA 20.4 (wł. wł.) Minister sprawiedliwości Klereński mianowany został zastępcą prezesa ministrów.

KOPENHAGA 20.4 „Berlingske Titende” dowiaduje się z Petersburga, że obecnie nie ulega już żadnej wątpliwości, że znany przewodca socjalistyczny Ceretelli wstąpi do ministerjum jako kierownik ministerjum pracy, zaś Plechinow mianowany będzie ministrem bez teki, jako specjalny mąż zaufania partji socjalno-demokratycznej.

Natarcie na Petersburg?

KOPENHAGA, 20.4 Z Petersburga donoszą, iż rząd wydał ogłoszenia, rozlepione na ulicach miasta jakoby według zeznań jeńców niemieckich, Hindenburg przygotowy-

Sprawa pokoju.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“.)

Wiedeń, 18 kwietnia.

Jest zupełnie zrozumiałem, że opinia publiczna jest głęboko poruszona ostatnimi oświadczeniami rządu rosyjskiego i reprezentantów państw centralnych. Po trzyletnich zapasach otwiera się możliwość zakończenia wojny. Opinia publiczna odczuwa silnie historyczną wagę obecnej chwili i odpowiednio na nią reaguje. Niemniej ostrzedz należy przed przesadnym optymizmem, który mógłby przynieść rozczarowania. Losy wojny i pokoju ważą się obecnie, zanim jednak do pokoju przyjdzie, będzie jeszcze sporo trudności do przezwyciężenia. Olbrzymia przepaść, którą wojna wykopała między dwiema grupami państw i narodów, nie da się za jednym zamachem wypełnić. Pokój nadchodzi, ale nie jest możliwym, by zjawiał się z nocy na dzień. O tem zapominać nie należy. Pogłoski o konferencji pokojowej socjalistów w Stockholmie należy przyjmować z ostrożnością. Faktem jest, że przywódcy socjalistów państw wojujących i neutralnych porozumiewają się ze sobą. Fakt ten nie powinien nikogo dziwić, jeżeli się zważy, że wojna europejska wycisnęła swoje piętno na wszystkich narodach i na wszystkich klasach społecznych. Obóz socjalistyczny uległ również skutkom wojny; obok Scheidemana widzimy Brantinga, zdeklarowanego zwolennika ententy i zaciętego wroga Niemiec, zarzucającego socjalistom niemieckim, iż są agentami rządu niemieckiego. Do Rosji wyjechał równocześnie Plechanow, przywódca „młenszewików”, gorący zwolennik ententy i Lenin, wódz „bolszewików”, zasadniczy przeciwnik wojny. Podział Europy na dwie wrogie grupy objął także i klasę robotniczą. Czy odbędzie się konferencja socjalistyczna w Stockholmie, nie wiemy; gdyby się odbyła, wówczas i ona odzwierciadlałaby antagonizm między oboma wojującymi grupami. Rządy wszystkich państw wojujących śledzą z szóstym zmysłem wszelkie objawy w obozie socjalistycznym. Należy jednak pamiętać, że konferencja socjalistyczna w Stockholmie nie oznacza jeszcze konferencji pokojowej.

Na razie daleko jeszcze do tego, by reprezentanci stron wojujących zasiedli przy jednym stole. Oprócz oświadczeń ogólnej natury ze strony rządu rosyjskiego i ze strony państw centralnych nie wydarzył się żaden fakt konkretny, któryby posunął naprzód sprawę pokoju. Na razie istnieją tylko nastroje pokojowe. Mocarstwa centralne oświadczyły już w grudniu a teraz ponownie, że gotowe są przystąpić do rokowań pokojowych. Prowizoryczny rząd rosyjski wystąpił z o-

świadczeniem, które mogłoby być podstawą do rokowań pokojowych. Ale rząd rosyjski jest ciągle jeszcze prowizorycznym a niewyklarowaną sytuacją w Rosji wymaga ciągle jeszcze ostrożności.

Jest wszelka nadzieja, że tendencje pokojowe się wzmogą; na razie jednak nie nastąpiło nic konkretnego, co by upoważniało do czegoś więcej, niż do nadziei.

Rada Stanu obejmuje władzę istotną.

Z Warszawy donoszą pod datą 16 kwietnia.

Oddanie urzędowe przez władze okupacyjne Radzie Stanu szkolnictwa i sądownictwa powitane zostało przez społeczeństwo tutejsze z istotnym zadowoleniem. Sfery polityczne uważają ten krok za dalszy etap realizacji aktu 5 listopada, tembardziej, że równocześnie z oddaniem tych dwu ważnych dziedzin gospodarki państwowej rozpoczęto energiczne kroki, zmierzające ku szybkiemu tworzeniu armii polskiej.

Fakt powyższy tem węższe ma znaczenie, że wraz z przejęciem tych dwóch gałęzi administracji państwowej Rada Stanu ujęła w swe ręce częściowo władzę rządową, której dotychczas zupełnie nie posiadała. To zaś zmieni zasadniczo jej dotychczasowy charakter: z ciała jedynie doradczego, przygotowującego plany organizacji państwowej, stanie się instytucją rządzącą, wykonującą egzekutywę w pewnym zakresie. Zwłaszcza objęcie przez Radę Stanu szkolnictwa, do którego społeczeństwo nasze zawsze tak wielką przewidywało wagę i tak gorącym otaczało plectyzmem, powitane zostanie z powszechną radością i wzmocni istotnie aurytet Rady Stanu w społeczeństwie, jako organu już faktycznie rządzącego.

W kołach politycznych twierdzą, że wraz z tworzeniem armii aktualną i realną stanie się kwestja regenta polskiego, dlatego też już obecnie omawiane są kandydatury na ten najwyższy polski urząd.

Władze niemieckie nie kryją bynajmniej, że w dziedzinie woj-skowej poczynione będą na rzecz Rady Stanu daleko idące ustęstwa. Sprawa ta jest obecnie w toku i niewątpliwie przyczyni się do wyjaśnienia szeregu nieporozumień ostatniej doby.

Co się tyczy przejęcia przez Tymcz. Radę Stanu szkolnictwa i sądownictwa krajowego, to odnośne Departamenty, przewidując ten moment, już oddawna czyniły poważne przygotowania, dlatego też oczekiwać należy, że formalności przejmowania przez władze polskie tych urzędów nie potrwają zbyt długo.

Rewolucjonisci Rosyjscy przeciw imperjalizmowi angielskiemu.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“.)

Stockholm, w kwietniu.

Dziennik Petrogradzki (Kurjer Nowy) zamieszcza w numerze z 27 marca nader ciekawy artykuł organu młenszewików (Plechanowców) „Rabocza Gazeta“ (numer 7). Organ ten reaguje ostro na oświadczenie Bonar Lawa w angielskiej Izbie gmin, w którym tenże wyraził współczucie wierzemu złantowi Anglii, cerowi. „Rabocza Gazeta“ odpowiada na to:

„Czyliżże aliantem jest angielski minister, p. Bonar Law? czy zdetronizowanego despoty, czy nową wyzwoloną Rosji. Wykrywa się teraz nicci najgorszy z zdrajców ostatniego cara“ który zamierzał utworzyć front miński, aby rozstrzelać „to hulajstwo“ t. j. lud rewolucyjny, i akurat w tym czasie parlament angielski mówi o powitaniu dla „wiernego alianta“ Mikołaja II.

Nigdy nie ludziliśmy się, iżby przymierze wojenne rządów Anglii, Francji było związkiem zswartym w imię wolności politycznej.

Przeciwnie, mieliśmy zbyt wiele faktów, świadczących o tem, że rządy koalicyjne popierały reakcję rosyjską, a u siebie w domu nabierały pewnych cech samowładztwa rosyjskiego. Największe zbrodnie, popełniane przez reakcję rosyjską w czasie wojny, zbrodnie szkodzące nawet interesom strategicznym aliantów, witały w milczeniu i nawet socjaliści, którzy weszli do ministerjów m. l. zeli. A teraz, gdy lud zwyciężył dawną władzę, minister angielski zdecydował się na wypowiedzenie o najszybszych sprawach wewnętrzno politycznych i mówi o powitaniu dla zdrajcy i mordercy—Mikołaja II. Rządowi carskiemu złodziejskiemu i zdrazieckiemu—ministrowie angielscy ani razu nie wyrażali o twarcie nieufności. A nowemu rządowi, wysuniętemu przez wyzwoloną, demokratyczną Rosję, minister angielski odważył się wyrazić nieufność.

Bo oto, co jeszcze mówił p. Bonar Law:

„Przedwczesną by była pewność, że nowy rząd już utrwalił fundamenty, na których, jak mówi Barck, wolność w związku z mądrością i sprawiedliwością prowadzi niechybnie do dobrobytu“.

Cytowany przez Bonar Lawa Barck był jedynym z najbardziej zażartych obrońców despotyzmu i wrogów Francji rewolucyjnej. Dalej „Rabocz. Gaz.“ pisze:

„Mogliśmy pominąć ten wybrzyk kontr-rewolucyjny, gdyby za nim nie kryła się trwoga kół imperjalistycznych Anglii, obawiających się, że wolny naród rosyjski nie zechce być zabawką, mięsem armatnim w rękach imperjalistów. Wokół wyzwalającego się narodu rosyjskiego stoją oni i niecierpliwie wyciągają swój rachunek krwi, żądając natychmiastowej zapłaty! I oto już poseł angielski Buchanan, pozwala sobie mówić z nowym rządem wolnego narodu rosyjskiego tak, jak pozwalał to sobie względem pacholców caratu. A nowy minister spraw zagranicznych nie może zależeć w swej odpowiedzi słów, godnych wielkiej rewolucji rosyjskiej i tylko zapewnia posła angielskiego, że rachunek imperjalizmu koalicyjnego będzie zapłacony całkowicie.

Niel wolny naród rosyjski zrewiduje ten rachunek. Ani jednej kropli krwi nie odda on w imię

zaborecznych pomysłów, skądkolwiek będą one pochodziły. Rachunków aneksjonistów wolny naród rosyjski płacić nie będzie. Za swej strony przedstawi on rachunek rewolucyjny proletarjatowi Niemiec, Francji i Anglii, zażąda ich rewolucyjnej interwencji w celu likwidacji rzezi wszechświatowej i, ufamy, że ten rachunek będzie zapłacony całkowicie i krwawej sprawie Sheylocków wszystkich krajów szybko będzie położony kres“.

Aleksiejew i Brusilow przeciw rewolucyjnym żołnierzom.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“.)

Stockholm, w kwietniu.

Gazeta Polska (Moskwa) z 20 marca donosi

Dnia 28 marca ukazał się w Moskwie pierwszy numer gazety „Soldat Grażdaniin“. W artykule pod tytułem „Ogłosy starego rządu“ znajdujemy dwie poufne depesze: naczelnika sztabu wodza naczelnego generała Aleksiejewa i dowódcy frontu południowo-zachodniego, gen. Brusilowa.

Pierwsza depesza głosi, iż z Piotrogradu wysyłana są „czysto rewolucyjne szajki, które usiłują odebrać broń żandarmerji na stacjach kolejowych i naturalnie, będą usiłowały brać władzę w swe ręce, zarówno na kolejach, jak i na tyłach armji i zechcą, prawdopodobnie, przeniknąć do samej armji“.

„Należy podjąć mówi gen. Aleksiejew najenergiczniejsze środki, postawić posterunki obserwacyjne na stacjach węzłowych i trzymać na tych stacjach oddziały, złożone z żołnierzy pewnych, pod dowództwem zdecydowanych oficerów. Gdyby się gdziekolwiek podobnie samozwańcze delegacje zjawiały, pożądane jest nierozpraszać ich, lecz starać się chwycić i o ile możności natychmiast wyznaczyć sąd polowy, którego wyrok należy niezwłocznie wykonywać—16 marca 1917 r. Nr. 1925. Aleksiejew“.

Gen. Brusilow w swaj depeszy mówi, iż te „delegacje robotnicze“ odbierają broń policji i oficerom, Brusilow wskazuje te same absolutne środki działania, co i Aleksiejew i kończy temi słowy: „Należy zastosować najbardziej kategoryczne środki, aby dezorganizacja i anarchja żadną miarą nie przenikły do armji, Nr. 810. Brusilow“.

„Sądzimy—mówi o tych zarządzeniach redakcja „Soldata Grażdaniina“ iż generałowie Aleksiejew i Brusilow zrozumieli już całą niewłaściwość takiego stylu i takich środków w stosunku do ludu, który się ztrwał w obronie wolności i swych praw, sądzimy, iż same fakty doprowadziły ich już do przeświadczenia, że nie w ich mocy leży przeszkodzić aresztowaniu policji i żandarmerji i zaprowadzeniu w wolnej Rosji nowych porządków“.

Fantastyczne pomysły AMERYKAŃSKIE Rzekomy niemiecki plan najazdu na Indje angielskie.

Chicagoski „Dziennik Ludowy“ donosi z Nowego Jorku pod datą 6 marca:

W Nowym Jorku aresztowano dzisiaj D-ra C. Hanador Chaklberty, hinduskiego lekarza i D-ra Ernesta Sckunnera, liczącego 34 lat, ucho-

dającego za Niemca. Obaj aresztowani zostali o konspirację w układowaniu wojskowej ekspedycji przeciw obcemu państwu, zaprzyjżnionemu ze Stanami Zjednoczonymi.

Policja utrzymuje, że aresztowani przyznali się, że pod kierunkiem Igeła planowali urządzić najazd na Indje (angielskie) od strony Chin. Igeł, były sekretarz kap. Pape-na, niemieckiego attache wojskowego był włączony w spis, dający ku niszczeniu kanału Welland, ale nie był poddany pod sąd, obecnie jedzie z hr. Bernstorffem do Europy.

Dr. Chaklberty i Skunner mieli otrzymać — według zapewnień policji — 60,000 dolarów od Igeła; pewien Hindus, udający perskiego kupca, otrzymał paszport, za którym mógł wyjechać do Berlina, o sfalszowanie paszportu oskarżony jest Dr. Chaklberty. Ten ostatni z pewnym emisariuszem z Berlina, z Igelem mieli kierować inwazją na Indje. W mieszkaniu obu lekarzy przy W. 120 ulicy policja znalazła wiele drukowanych pism ulotnych w języku hindusów i laboratorium chemiczne.

Aresztowani mieli posługiwać się wpływowym Chińczykiem jako agentem, który miał wyjechać do Chin i tam miał powiadomić rząd chiński o planie wysłania broni i amunicji za Stanów Zjednoczonych do Chin, skąd za pozwoleniem chińskiego rządu miały być tam gromadzone aż do chwili wybuchu rewolucji w Indiach, względnie rozpoczęcia się najazdu.

Ze świata.

—z—

Niemiecko polskie stosunki handlowe. Jak donosi „Berl. Tglb” z Królewca, przewodniczący Związków handlowych niemieckich postanowił utworzyć specjalną handlowo polityczną komisję dla Polski, a to celem poczynienia starań przygotowań do uregulowania przyszłych stosunków handlowych polsko niemieckich.

Do współpracy w tej komisji zgłosiło się wiele osobistości z całych Niemiec.

Zniesienie ustawy przeciwko Jazultom w Niemczech. Z kół, blizkich Watykanowi, donoszą do „Kölnische Zeitung”, że w najbliższym czasie należy oczekiwać ogłoszenia zniesienia ustawy antyjezuitkiej.

Oryginalny deszcz. Przed kilku dniami spadł w wielu miejscowościach Bośni deszcz czerwono-brązowego piasku. Przeprowadzone badania naukowe tego niezwykłego opadu stwierdziły, że był to piasek z pustyni Sahary, który dostał się do Bośni przez burzę południową.

Z całej Polski.

Sprawa likwidacji N. K. N. Komisja Wykonawcza N. K. N. obradowała w liczonym komplecie w dniu 16-go kwietnia nad sprawą przedłożenia zgromadzeniu polskiemu wniosków na wypadek rozwiązania N.K.N. Zwracamy uwagę, że postępowanie w sprawie rozwiązania N.K.N. przejść musi następujące stadja: wnioski Ko-

misji Wykonawczej przedstawione będą pełnemu N. K. N. a (jego uchwały) Zgromadzeniu polskiemu zwołanemu w tym składzie, jak zgromadzenie z 29 kwietnia 1916. Do chwili uchwały tego zgromadzenia N.K.N. wypełniać będzie wszystkie swe funkcje.

S. p. Karol Łaganowski. W Warszawie zmarł Karol Łaganowski, literat i dziennikarz, adwokat przysięgły. Po skończeniu wydziału prawnego na uniwersytecie warszawskim, pracował kolejno w „Nowinach” w „Kurjerze Codziennym”, „Kurjerze Warszawskim”. Następnie prowadził kancelarię adwokacką w Łodzi, pracował jednocześnie w „Dzienniku Łódzkim” i w „Gońcu Łódzkim”. Powróciwszy do Warszawy, porzucił praktykę adwokacką i poświęcił się całkowicie pracy literackiej i dziennikarskiej, zajmując stanowisko sekretarza i współredaktora „Gońca”. Dał się poznać głównie, jako cenny krytyk literacki i teatralny, oraz cięty feljetonista. W ostatnich czasach piastował godność sędziego pokoju w sądach polskich.

Interesy żydowskie. „Lokal Anzeiger” dowiadyuje się z Hagi, że w mieście tam żydzi z najrozmaitszych krajów zorganizowali centralę, która ma reprezentować żydowskie interesy narodowe i wszelkie plany na przyszłość z interesami temi związane. Prasa holenderska będzie niejako forum dla dążeń żydowskich wogóle, w szczególności zaś dla ruchu sjonistycznego. Biuro żydowskie w Hadze zajmuje się przede wszystkim urzeczywistnieniem planów, mających związek z programem sjonistycznym. Obiegają pogłoski, że żydzi rosyjscy zwołali kongres sjonistyczny w Petersburgu.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Zjazd włościan odbędzie się w Zamościu dnia 21 i 22 b. m. z programem następującym:

- Dzień pierwszy — sobota:
1. Nabożeństwo w Kolegjacie o godz. 10 rano.
 2. Obejrzenia pamiętek, znajdujących się w Kolegjacie.
 3. Wybór przewodniczącego zebrania.
 4. Uprawa roślin okopowych.
 5. O hodowli zwierząt.
 6. O konieczności zakładania i popierania kooperatyw.
 7. O pszczelnictwie.
 8. Wnioski uczestników.

Dzień drugi — niedziela.

1. Obejrzenie pamiętek miasta Zamościa godzina 9 rano.
2. Utworzenie okręgowego koła rolniczego w Zamościu przez b. słuchaczy niższych szkół rolniczych.
3. O konieczności zakładania kółek rolniczych i wznowienia działalności dawniej istniejących.
4. O złożeniu w okolicy niższych kursów rolniczych.
5. O roli kobiety w rodzinie.
6. O robotach wiosennych w ogrodzie.
7. O hodowli drobiu.
8. Wnioski uczestników.

ś. + p.

JAN ZAPOLSKI — DOWNAR

lat 33, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Warszawie i tamże pochowany został.

Msza Św. za spokój Jego duszy odprawioną będzie dn. 21 b. m. (w sobotę) o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów, o czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku Matka siostry i szwagier.

Ze sceny i estrady.

Benefis p. Dąbrowskiego.

Jutro w Teatrze Wielkim odbędzie się benefisowe przedstawienie p. Wojciecha Dąbrowskiego.

P. Dąbrowskiego zna Lublin od dawna jako utalentowanego, a chlubnie dla naszej sceny zasłużonego artystę, który z każdej roli wywiązuje się dodatnio.

Z początku tego sezonu był walczył teatralni pamiętając p. Dąbrowskiego jako doskonałego partnersa Fedorowiczowej w „Galeździe rodzinnej”, oraz jego doskonałą grą w „Medalu 3-go maja” i długim szeregu innych sztuk. Ostatnio zaś w żywej pamięci stoi nam zawsze doskonała postać p. Dąbrowskiego w „Kościuszce pod Racławicami” (Bartosz), w „Kilińskim”, w „Tamym”, w „Towarzystwie pancernym”, a wreszcie w „Prokuratorze Hallersie” i w „Igraszkach gubernatorowej”.

W każdej wogóle niemal sztuce z repertuaru dramatycznego widzujemy p. Dąbrowskiego, przyczem zawsze daje on doskonałe postacie.

Na benefis swój p. Dąbrowski wybrał perłę polskiej literatury, dramaturgicznej, najbardziej scenicznej z dramatów Słowackiego „Mazepę”. Benefisant odegra piękną rolę wojewody.

Ci więc, którzy pośpieszą na benefis zasłużonego artysty, będą mieli sposobność usłyszenia arcydzieła naszej romantycznej poezji.

Teatr Wielki.

Dziś melodyjna opereta „Dokładna miłość”, stale ciesząca się powodzeniem.

Sobota po południu po cenach zniżonych „Ciotliwa Zuzanna” — wieczorem benefisowe przedstawienie Wojciecha Dąbrowskiego, na którym odegrana zostanie podniosła tragedia Juliusza Słowackiego „Mazepa” wystawiona z całą sumiennością przez dyr. Halickiego.

Niedziela po południu „Igraszki gubernatorowej” — w tytułowej roli z panią Słubicką, wieczorem opereta J. Straussa „Baron cygański”.

W poniedziałek po raz drugi silna sztuka Pawła Lindau’a „Prokurator Hallers”.

(Teatr Popularny Panteon).

Dziś po raz ostatni wspaniały obraz w 4 częściach p. t. „Ojczyzna wola”. Zakończy Kabaret artystyczny z pp. Czernak, Lubicz, Kaczorowski, Markowski, i tancerzem Stelskim.

Jutro odbędzie się benefis popularnej aktorki i śpiewaczki p. Marji Czernak. Dana będzie operetka p. t. „Córka Hiszpana” oraz Kabaret artystyczny z nowym repertuarem.

Teatr Miniature.

Dziś ostatni dzień programu. Dane będą: arcyzabawna komedia w 1 akcie „Pupil pupila” i „Bi-ba-bo” z udziałem całego towarzystwa. Zakończy wesoly wodewil „Małżeństwo z reklamy”.

Wieści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhage, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie i „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej”

Goljasz Stanisław z Ciechanowa gub. Płocka, zawiadamia żonę Józefę i ojca Józefa, w Ciechanowie, oraz ciotkę Kurowską w Warszawie, Łucka 31 m. 25, że żyje, zdrowi i powodzi mu się dobrze, — jesteśmy razem z Frankiem w armii czynnej w oddziale drogowym. Na wysłane listy nie mam odpowiedzi. Proszę o odpowiedzi tą drogą.

Józefa i Roman Makulscy z Opoczna, g. Radom, dziękując za pamięć pp. Emilji Wandzie Brandt w Radomiu, zawiadamiają ich oraz pp. Marję i Felicję Karwackie i Janinę Sokołowską, Feliksa Stańczykowskiego w Opocznie, oraz p. Romana Łęckiego w m. Starostwo Opoczno, że są zdrowi, w Gorbatówce g. Niżegrodz. Józko wie — w Tambowie. Panie Karwackie prosimy o opiekę nad naszym domem i rzeczami.

Emilja Bleczyńska i Antonina Niedźwiecka z Łomży, obecnie w Smile gub. Kijowsk. ul. Aleksiejewska 12, — zdrowe, proszą Komitet Łomżyński, p. Łochtyn z Gielczyna, p. Strohmann, lub znajomych o wiadomość o córkach Zofji Bleczyńskiej i Domiceli Niemirowskiej, która miała pensję ul. Długa, czy są zdrowe, jeżeli wyjechały dokąd, poszukują od roku. Co się stało z moimi rzeczami i mieszkaniem, ul. Dworna, dom Róży naprzeciw Banku. Gospodarza proszę o opiekę, dzierżawę zapłacić. Odpowiedź tą drogą.

Wincenty Kozłowski, krawiec, zawiadamia żonę Julję, rodziców Józefa i Rozalję i braci Bolesława i Jana Kozłowskich w Warszawie ul. Żelazna 68 m. 15, że żyje i zdrowi, nieźle mu się powodzi i służy w wojsku. Prosi o wiadomość o zdrowiu i powodzeniu rodziny tą drogą. Adres mój: Mińsk ul. Gubernatorska 20, m. 70. Książę Światopełk Mirski.

Józef Firbanowicz zawiadamia żonę Józefę, poczta Wyszogród gm. Święcice w Murkowie, gub. Płockiej, że zdrowi mieszka w Moskwie. Kisłowski zauł 6, m. 8. Prosi o odpowiedź tą drogą. Znajomych proszę o zawiadomienie żony.

Antoni Laszczuk, zawiadamia rodzinę w Siedlcach, że mieszka w Świątoszynie pod Kijowem, jest zdrowi i prosi o wiadomości tą samą drogą.

Wieści do Rosji.

Jan Michałik z kol. Wojciechowskiej Nr 1 gub. Lubelskiej zawiadamia ojca swego Piotra, przebywającego w armii czynnej 14 drużyna, 2 rota, 1 wzwód, że wszyscy w domu, są zdrowi i na dawnym miejscu i prosi o wiadomości o nim Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 663

Oczytajcie — POPOŁUDNIOWE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

przynoszące w Lublinie najwcześniejsze

komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.

Kronika.

+ **Wiadomości Kościelne.** (j) Od środy aż do dnia 27 b. m. w Kościele po Dominikańskim, od prawną się codziennie o godzinie 6ej rano, nowenna do św. Zyty, patronki służących. W dniu zakończenia nowenny odprawioną będzie uroczysta wotywa.

Dn. 17 b. m. w Kościele po Bernardyńskim rozpoczęła się nowenna do św. Antoniego, która odprawioną będzie przez 9 wtorków o 9ej rano. Nowenna ta zakończy się dn. 17 czerwca, dorocznym odpustem.

+ **Znalezienie w dniu 3 maja na Macierz Szkolną.** W dniu 3 maja będzie się odbywała na ulicach Lublina sprzedaż znaczka na Macierz Szkolną. Projaktowaniem jest zwrócenie się do szeregu korporacji i stowarzyszeń o objęcie sprzedaży na poszczególnych ulicach. Do Komisji Organizacyjnej Tymczasowy Centralny Zarząd Okręgowy Macierzy zaprosił następujące osoby: pp. Zofję Bukrabine, Różę Bieszyńską, Antoninę Ciświcką, Marię Klarnerównę, Zofję Kocharńską, Zofję Suchodolską i Marię Szymońską.

+ **Podziękowanie.** Zarząd Tow. Opleki nad rodzinami Leg. składa serdeczne podziękowanie osobom, które przyczyniły się do urządzenia zabawy dziecięcej w dniu 13 b. m.

a mianowicie: p. Marii Papiewskiej za mozolne i doskonałe wyreżyserowanie „Królowy Basi”, p. Jadwidze Wolanowskiej za piękny zespół „Tobie Polsko”, kapitanowi Jastrzębskiemu za urządzenie sceny w lesie i bezinteresowny posterunek Straży Ogn. w Teatrze, p. Działowi za wydrukowanie bezpłatne afiszów.

+ **Falszywi agenci śledczy.** Władze policyjne przy komisariacie policyjnym wykryły szereg nadużyć poczynionych przez Piotra Wójcika i Michała Gwozdeckiego, którzy, podszycując się za agentów śledczych, wchodzili do różnych zakładów, wypisali protokoły, a ostatecznie za godzili całą sprawę propozycją wzięcia łapówek.

Piotr Wójcik funkcjonariusz milicji, przydzielonej do komisariatu policji, nie zaprzestał swej działalności i wziął do pomocy swego przyjaciela, Michała Gwozdeckiego, ubranego w uniform wojskowy, z którym od dłuższego czasu nawiedzał restauracje przeznaczone na przedmieściu Piaski, gdzie wszyscy restauratorzy przyjmowali go jako agenta i hojnie raczyli.

Nadużycia te zostały jednak ujawnione i władze policyjne wszczęły śledztwo, Michała Gwozdeckiego aresztowano zaś Wójcik, przezuwając niebezpieczeństwo, zbiegł i gdzieś się ukrywa.

+ **Z Pogotowia Ratunkowego.** (j) J. Łaszak zamieszkały przy ul. Po-

dwał Nr. 11 schodząc ze schodów spadł i złamał lewą rękę. Wezwany lekarz Pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy odesłał go do szpitala starozakonnych na dalszą kurację.

+ **Sploszoni złodzieje.** (j) W tych dniach niewykryci dotąd złodzieje, wyważyli drzwi od sklepu B. Frankla i Dawida Gerca, przy ul. Kowalskiej Nr. 4, wtargnęli do wnętrza. Nie zdążyli jednak nic zebrać ze sklepu, gdyż sploszoni zostali przez przechodzących ulicą milicjantów, a korzystając z panujących na tejże ulicy ciemności, znikli bez śladu.

+ **Topielec.** (j) Dn. 17 b. m. wydobyto z Bystrzycy zwłoki nieznanego mężczyzny lat około 30. Zawiadomiona policja odesłała zwłoki do prosektorjum, a sama wszczęła w tej sprawie śledztwo.

+ **Koufiskata.** (j) U M. M. skonfiskowano około dwóch pudów przędzy, którą właściciel tejże usiłował wywieźć z miasta bez pozwolenia władz. Skonfiskowaną przędzę odesłano do Komendy Obwodowej.

Kradzież cukru. (j) S. R. posądzony o kradzież cukru u B. R. przy ul. Krakowskie-Przedmieście, został zaskarżony do sądu.

+ **Ofiary.** M. Kullńscy, kor. 10 na szkołę im. Królowej Jadwigi ku uczczeniu pamięci ś. p. Piotra Turczynowicza.

— J. Magierski kor. 10 na Sa-

lę Sierot ku uczczeniu pamięci ś. p. Piotra Turczynowicza.

— Dr. Jaczewski kor. 20 na szkołę Koła Lublińskiego ku uczczeniu pamięci ś. p. Piotra Turczynowicza.

TELEGRAMY.

Rosja przed decyzją.

BERNO 20.4 (tel. w.) Przedstawiciel Rosji w Berno powleciał podczas rozmowy z współpracownikiem „Neue Zürcher Zeitung” że ma powód do mniemania, iż decydujące wyjaśnienie manifestu 11 b. m. przez rząd rosyjski nie da długo na siebie czekać, dlatego, że tak ogólnie i odpowiedzialnie na polityczne osobistośći mocarstw centralnych wypowiedziały się już co do tego manifestu.

Wypadek kolejowy.

MONACHJUM. 20.4 (B.K.) Na stacji Nannhofen, linja Monachjum - Ulm nastąpiło wczoraj wieczorem zderzenie. Podczas wypadku zostało 21 podróżnych, pomiędzy nimi 16 żołnierzy zabitych, a 71 osób między nimi wiele ciężko rannych.

Wielka oszczędność.	Mydłobor	Doniosły wynalazek.
W taflach funtowych.		
Najnowszy wynalazek chemiczny prof. Felicjana Borystawskiego, zatwierdzony przez J. E. p. szefa Administracji przy J. G. Warszawskim za Nr. IV c. 10688.		
PIERWSZORZĘDNY środek do prania białizny, JEDWABIU, WELNY i do MYCIA CIAŁA, nie zawiera absolutnie szkodliwych substancji.		
Żądać u p. Sucharzewskiego, Scholca, Dymowskiego w składach aptecznych i mydlarniach.		
Nie niszczy białizny.		Znakomicie myje ciało.

Ogłoszenie.

Nr. 820/16.
12.

W dniu 22 Maja 1917 r. o godz. 10 przed południem rozpocznie się na miejscu w Świerżczowie gm. Cychów obw. Chełmskiego, publiczna licytacja ruchomości należących do hr. Alfreda Morstina, a mianowicie mebli wartości szacunkowej 1147 Kor., powozu wartości szacunkowej 400 K. i drzewa a to 10.000 tysięcy sztuk kłoców wartości 60.000 Kor., tysiąc desek wartości szac. 1000 Kor., 200 kóp gontów wartości szac. 800 Kor., 170 sągów drzewa opałowego wartości szacunkowej 5610 Kor. i 500 kupek gałęzi wartości 1500 Kor.

Najniższą cenę nabycia stanowi cena szacunkowa. Sprzedać się mające przedmioty mogą być obejrzone w tymże dniu od g. 9ej rano.

Protokół zajęcia może być przejrzany w godzinach urzędowych w kancelarii Trybunału sądowego w Lublinie.

Trybunał Sądowy
Lublin, dn. 18 Kwietnia 1917.

RAUCH
deleg. kom. sąd.

660

Wydział Apropowizacyjny
zawiadamia, że sklepy sprzedające cukier powinny złożyć książeczki cukrowe w Wydziale (pokój Nr. 15 okienko Nr. 1) do dnia 22 kwietnia b. r. Kwity na kupno cukru będą wydawane dnia 24 b. m. Cukier będzie sprzedawany publiczności za kuponem Nr. 3 karty produktowej po pół funta na kupon
668
Rajca Aprop. **St. Janiszewski.** Naczelnik Biura **Fr. Papiewski.**

Wydział Apropowizacyjny

powiadamia, że z powodu braku piekarni chrześcijańskiej w okr. 7 karty na chleb dla ludności chrześcijańskiej z tego okręgu będą zamienione 28 kwietnia b. r. na karty okręgu 6 w biurze Rozdawnictwa Kart, Szpitalna 16, pomiędzy g. 11 rano a 2 po południu. Karty będą wydawane bezpośrednio lokatorom, nie właścicielom domów, więc każdy lokator winien osobiście zgłosić się po odbiór kart dla całej rodziny.
Rajca Aprop. **St. Janiszewski.** Naczelnik Biura **Fr. Papiewski.**
669

Dyrekcja Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Stosownie do § 22 ustawy Towarzystwa podaje do wiadomości, że właściciel nieruchomości w Lublinie pod № pol. 294, 294^{1/2}, hyp. 630,631 przystąpił z tskową do Towarzystwa w celu utrzymania pożyczek w 5% listach zastawnych, — odnowionej i z przeszacowaniem w sumie rubli 46200.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu żądanych pożyczek powinny być przedstawione w ciągu 14 dni od daty niniejszego ogłoszenia.
670

DROBNE OGŁOSZENIA.

Budka sodówka do sprzedania wiadomość zakład mechaniczny „Iskra” 392

Fortepian długi do nauki sprzedam. Wiadomość Foksal № 3 m. 3. 422

Jest do wynajęcia lokal restauracyjny i rzędny ulica Kapucyńska Nr. 5. Wiadomość u właściciela domu. 420

Potrzebna do zarządu sklepem produktów wjejskich osoba z praktyką handlową, obeznana z rachunkowością i znająca się na towarze, oraz sklepowa do sprzedaży. Zgłaszać się od 1ej do 4ej Krakow. Przedm. 47 m. 6. 425

4 lub 6 pokoi do wynajęcia od 1 lipca tamże sklep. Wiadomość w Redakcji „Głosu”. 424

Potrzebny chłopiec od lat 14 do Biura Dzienników i Ogłoszeń „Rekord” — Kapucyńska 2

2 Rowery męskie okazjnie do sprzedania, wiadomość Bychawska № 23 w Restauracji. 213

Sosnowe jednoroczne sadzonki sprzedaje Zarząd lasów dóbr Świerże (p. Chełm).



DRUKARNIJA „ZIEMIA LUBELSKIEJ”

Lublin, Gubernatorska № 8.

wykonywa wszelkie roboty drukarskie.

Wykonanie staranne. Ceny przystępne.